

**KS. PROF. DR HAB. MAREK CHMIELEWSKI**

KONSULTANT DELEGATA KEP DS. RUCHÓW INTRONIZACYJNYCH,  
CZŁONEK RADY OGÓLNOPOLSKIEGO  
DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA,  
KIEROWNIK KATEDRY DUCHOWOŚCI SYSTEMATYCZNEJ I PRAKTYCZNEJ KUL,  
WICEPREZES POLSKIEGO STOWARZYSZENIA TEOLOGÓW DUCHOWOŚCI,  
PRZEWODNICZĄCY POLSKIEGO TOWARZYSTWA MARIOLOGICZNEGO



## **„KRÓLUJ NAM, CHRYSSTE, W NASZYCH PARAFIACH” – PARAFIA JAKO WSPÓL- NOTA OŻYWIANA EUCHARYSTIĄ, SŁOWEM BOŻYM I MIŁOSIERDZIEM**

45

Podstawową strukturą organizacyjną Kościoła katolickiego jest parafia. Podobnie jest w siostrzanych Kościołach obrządku wschodniego i Kościołach reformowanych. Nazwa „parafia” pochodzi od greckiego słowa *paroikia*, które oznacza osiedle w pobliżu miasta lub na jego przedmieściach. W początkach IV wieku tym terminem określano również terytorium podległe biskupowi, czyli odpowiednik współczesnych diecezji. Potem parafią nazywano ośrodki duszpasterskie, znajdujące się zwłaszcza poza centrami wielkich miast, w których w zastępstwie biskupa pracowali wyznaczeni kapłani. Powstające w nich świątynie jednak nie zawsze miały swoje chrzcielnice. Początkowo bowiem chrzczono w Wigilię Paschalną niemal wyłącznie w kościołach biskupich, czyli w katedrach. Z czasem, w miarę rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa, także w kościołach podmiejskich i pozamiejskich dokonywano chrztu. W ten sposób parafie stawały się coraz bardziej samodzielne pod względem duszpasterskim, choć wciąż podlegały biskupom, którzy z zasady rezydowali w większych miastach.

Rozwój ośrodków miejskich i wzrost liczby chrześcijan w nich mieszkających sprawił, że miasta dzielono na kilka parafii, a z czasem całe terytorium pozamiejskie podzielone było na parafie.

W ten sposób wykształtowała się struktura duszpasterska, która pozostała do dziś i ma swe usankcjonowanie w prawie kościelnym. W *Kodeksie Prawa Kanonicznego*

czytamy bowiem, że „parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą pasterską pieczę, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi” (kan. 515 § 1). O ustanowieniu lub zniesieniu parafii decyduje biskup. Erygowana zaś parafia ma osobowość prawną.

## 1. PARAFIA JAKO RZECZYWISTOŚĆ TEOLOGALNA

Zarysowane tu kanoniczno-prawne określenie parafii dopełnia ujęcie teologiczno-duchowe, jakie przedstawił św. Jan Paweł II między innymi w adhortacji apostoelskiej *Christifideles laici* o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II (z 30 XII 1988). Czytamy tam bowiem, że „choć wspólnota kościelna zawsze posiada wymiar powszechny, to jednak swój najbardziej bezpośredni i widzialny wyraz znajduje w życiu parafii. Parafia jest niejako ostatecznym umiejscowieniem Kościoła, a poniekąd samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek”. Należy zatem odkrywać „poprzez wiarę prawdziwe oblicze parafii, czyli samą «tajemnicę» Kościoła, który właśnie w niej istnieje i działa” (nr 26).

Zwyczajna i podstawowa działalność Kościoła, który – jak uczy Sobór Watykański II między innymi w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* (nr 13) – niezmiennie pozostaje w służbie królestwa Bożego, opiera się więc przede wszystkim na strukturze parafialnej, mimo iż współcześnie bardziej dynamiczne i skuteczne wydaje się być duszpasterstwo oparte na wspólnotach, małych grupach czy ruchach. Jednak ich oddziaływanie ewangelizacyjne, choć zwykle ma charakter ponadparafialny, także międzydiecezjalny, a nawet międzynarodowy i ogólnokościelny, nie może pomijać parafii. Byłby to znak arogancji i nieposłuszeństwa względem Kościoła oraz lekceważenie jego porządku organizacyjnego. Nawet jeśli działanie tego rodzaju wspólnot, grup czy ruchów bywa dość spektakularne, a więc efektowne, to z pewnością nie będzie efektywne, a więc skuteczne zbawczo, jeśli naruszać będzie jedność wspólnoty wierzących, gdyż skuteczność działania na rzecz budowania królestwa Chrystusowego w świecie możliwa jest tylko przy zachowaniu zasady jedności. Prosił o nią Chrystus Pan podczas Ostatniej Wieczery: *aby byli jedno* (J 17, 11). Dotyczy to również stowarzyszeń, ruchów i wspólnot zaangażowanych w dzieło intronizacji Jezusa Chrystusa Króla.

Działalność wszelkiego rodzaju wspólnot, małych grup, ruchów czy stowarzyszeń, których żywotność często trwa kilka czy najwyżej kilkadziesiąt lat, musi uwzględniać utrwalony i sprawdzony przez dwa tysiąclecia porządek organizacyjny Kościoła, stworzony dla budowania jedności wśród wierzących. Jest to jedno z podstawowych kryteriów eklezjalności nowych form zaangażowania laikatu, które podał św. Jan Paweł II w cytowanej adhortacji *Christifideles laici*. W numerze 30. tego dokumentu czytamy, że kryterium określającym charakter każdego bez

---

wyjątku zrzeszenia osób świeckich w Kościele jest między innymi „świadeństwo trwałej i autentycznej komunii znajdujące wyraz w synowskim odniesieniu do papieża, który jest trwałym i widzialnym źródłem jedności Kościoła powszechnego, i do biskupa, będącego widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego, przy zachowaniu wzajemnego szacunku i sprawnej koordynacji wszystkich form apostołstwa w Kościele. Łączność z papieżem i z biskupem winna się wyrażać w lojalnej gotowości do przyjmowania ich nauki i pasterskich zaleceń. Ponadto, w myśl zasad kościelnej komunii należy uznać w Kościele słuszną wielość form stowarzyszeń laikatu, troszcząc się równocześnie o to, by ożywiała je zawsze gotowość do wzajemnej współpracy”. Powinnością każdego ucznia Chrystusa, który chce pozostać Mu wierny i budować Jego królestwo na ziemi, jest zatem troska o jedność – najpierw na tym podstawowym poziomie, jakim jest parafia.

W tym kontekście warto zauważyć, jak bardzo oddziaływanie Radia Maryja wzmocniło poczucie identyfikacji wiernych ze swoją parafią. Świadczy o tym fakt, że zwykle dzwoniący do Radia w ramach modlitw lub audycji na żywo, podają swoje imię i przynależność do swojej parafii, a nierzadko pozdrawiają z imienia i nazwiska swojego proboszcza, duszpasterzy oraz biskupa miejsca. Także podczas różnych spotkań Rodziny Radia Maryja widoczne są liczne emblematy i transparenty informujące, skąd – z jakiej parafii przybyła dana grupa.

Co jest zatem elementem jednoczącym wiernych, przynależących do danej parafii?

W świetle prawa kościelnego jest nim określone terytorium oraz osoba proboszcza, który w imieniu i z polecenia biskupa kieruje parafią. Jednak w dobie powszechnej migracji i mobilności ludzi ten element nie odgrywa już tak znaczącej roli jak dawniej. Należy zatem zwrócić uwagę na inny, niezmienny czynnik tworzący więź parafialną. Jest nim wskazane przez św. Jana Pawła II życie sakramentalne, przepowiadanie słowa Bożego i świadczone miłosierdzie. Kościół święty, ustanowiony przez Chrystusa i posłany przez Niego, jako lud Boży i Jego Mistyczne Ciało, realizuje bowiem Jego potrójne posłannictwo: kapłańskie, prorockie i królewskie. Tę samą misję Kościoła realizuje parafia, która – według tegoż papieża – jest jego umiejscowieniem i ukonkretnieniem. Jej podstawowym zadaniem jest więc uświęcanie przez sprawowanie sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, nauczanie poprzez głoszenie słowa Bożego i budowanie więzi wspólnotowych wśród wierzących, którzy do niej przynależą, poprzez dzieła miłosierdzia. Z tej racji Ojciec Święty zwraca uwagę, że parafia, choć związana jest z określonym miejscem, to jednak „nigdy nie jest po prostu strukturą, terytorium, budynkiem, ale raczej «rodziną Bożą jako braci ożywionych duchem jedności», «domem rodzinnym, braterskim i gościnnym» «wspólnotą wiernych»” (nr 26). Jest ona – uczy dalej św. Jan Paweł II – „zbudowana na gruncie rzeczywistości teologicznej”, to znaczy „jest ona wspólnotą eucharystyczną, czyli wspólnotą zdolną do sprawowania Eucharystii, będącej żywym źródłem jej wzrostu i sakramentalnym węzłem doskonałej komunii z całym Kościołem” (nr 26).

Innymi słowy, o realnej przynależności do parafii decyduje nie tyle zamieszkiwanie na jej terenie, co raczej zaangażowane przeżywanie Eucharystii, która jak dla całego Kościoła, tak i dla jego „miniatury”, czyli parafii, stanowi sam fundament, źródło i centrum życia. W praktyce oznacza to, że kto celowo dystansuje się od udziału zwłaszcza w niedzielnej Mszy świętej w swojej parafii, a tym bardziej od celebracji Wigilii Paschalnej, stanowiącej centrum życia liturgicznego parafii, gubi własną tożsamość jako parafianina, a nierzadko w ogóle traci kontakt z Kościołem. Nawet najbardziej wysublimowana duchowość i pobożność katolicka zawsze ma bowiem wymiar eklezjalny, i to w konkretnie, jakim jest parafia.

Właśnie ze względu na Eucharystię, głoszone słowo Boże i wzajemną, braterską służbę bliźniemu, głównie w ramach dzieł miłosierdzia, można mówić o wspólnocie parafialnej, a nie tylko o jakimś formalnym, instytucjonalnym związku wyznaniowym. Członkowie tej samej parafii, ze względu na wspólny udział w zbawczym dziele Chrystusa, mają względem siebie odpowiedzialność za wzajemne uświęcenie się i zbawienie. To, czym żyje Kościół w makroskali, tym żyje parafia, niezależnie od swej liczebności. Słowa Chrystusa, mówiące o tym, że Królestwo Boże jest w nas i pośród nas (Łk 17, 21), znajdują realne potwierdzenie właśnie w parafii, gdzie wierni faktycznie spotykają się w *świątyni, którą niekiedy sami wybudowali, gdzie znajdują się i angażują na rzecz dobra wspólnego.*

## 2. PARAFIA PIERWSZYM ZAKOTWICZENIEM KRÓLESTWA CHRYSZTUSA

Nie jest zatem sprawą przypadku, że jedno z kluczowych wezwań z *Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*, dotyczy parafii. Wołamy w nim: „W naszych parafiach – Króluj nam Chryste!” Co to oznacza w praktyce?

Prosząc o królowanie Chrystusa w naszych sercach, w naszych rodzinach i w naszych parafiach, dotykamy samej istoty sprawy. W świetle tekstów biblijnych, które są źródłem wiary chrześcijańskiej, oraz w świetle nauczania Kościoła, który w jedności z papieżem jest prawowiernym interpretatorem Objawienia Bożego, o tajemnicy Królestwa Chrystusowego można powiedzieć najprościej, że jest ono rzeczywistością teologalną i duchowo-personalną, nie zaś polityczną. Potwierdził to sam Chrystus przed Piłatem, odcinając się od politycznych interpretacji Jego Królestwa (por. J 18, 36). Królestwo Boże, nazywane także Królestwem Chrystusa albo Królestwem niebieskim, to po prostu rzeczywistość Bożej obecności i zanurzenie się w Bogu, zjednoczenie z Nim. Choć dotyczy to najgłębszej sfery życia człowieka, to ma również wymierne skutki w sferze społecznej, a nawet politycznej. Nie można go jednak sprowadzać tylko do tego wymiaru!

Jeżeli zatem udział w Królestwie Chrystusa – Boga i Człowieka, polega w istocie na ścisłym z Nim zjednoczeniu, a więc na przyjęciu Go za swego Króla i Pana,

---

to aktualizuje się ono najpierw na poziomie indywidualno-osobowym. Tego zaś dotyczy w pierwszym rzędzie misja Kościoła, dla którego podstawową drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa jest człowiek, jak przypominał św. Jan Paweł II w pierwszej swej encyklice *Redemptor hominis* (nr 14).

Misją parafii, jako umiejscowienia Kościoła w świecie, jest zatem prowadzić każdego człowieka do poddania się władzy Chrystusa i zjednoczenia z Nim. Uznanie Go w swoim sercu za Króla, wychowanie do trwania w jedności z Nim, które powinno dokonać się w naturalnej przestrzeni rozwoju człowieka, jaką jest rodzina, ma znajdować sakramentalne, ewangelizacyjne i wspólnototwórcze potwierdzenie w parafii.

### a) Sprawowanie sakramentów

To właśnie w parafii bezpośrednio aktualizuje się uświęcająca misja Kościoła, a więc sprawowanie sakramentów, gdyż przede wszystkim tam udzielany jest chrzest, który jest pierwszym sakramentem zanurzającym w Królestwo Chrystusa i włączającym człowieka we wspólnotę Kościoła w konkretnym wymiarze parafialnym. Znajduje to wyraz między innymi w tekstach obrzędu chrztu świętego.

Jeśli w pewnych sytuacjach udzielany jest on poza chrzcielnicą w parafialnym kościele, to zawsze jednak w ścisłym związku z nią. W tym miejscu wypada nadmienić, że akta chrztu świętego prowadzone są wyłącznie przez parafie, i to na nich spoczywa obowiązek stosownych wpisów na marginesie aktu chrztu wówczas, gdy dana osoba przystąpi do sakramentu bierzmowania, zawrze małżeństwo, złoży profesję zakonną lub przyjmie święcenia kapłańskie. Także w sytuacji formalnego wystąpienia ze wspólnoty Kościoła katolickiego, co – niestety zdarza się coraz częściej – kancelaria parafialna ma obowiązek odnotować ten fakt na marginesie aktu chrztu. O każdym takim wpisie informowana jest kuria diecezjalna, gdzie przechowywany jest duplikat księgi chrztów danej parafii.

Analogiczna procedura dotyczy zawierania małżeństwa sakramentalnego, dla którego właściwym miejscem jest parafia jednego z nupturientów, gdzie załatwiane są wszystkie formalności, nierzadko także te, które mają skutek w prawie cywilnym. Chodzi tu zwłaszcza o tzw. małżeństwa konkordatowe. Na mocy bowiem konkordatu zawartego pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską z 28 VII 1998 roku (artykuł 10), każde małżeństwo sakramentalne, zawierane w parafii katolickiej, uznawane jest przez polskiego prawodawcę za ważne. W tej sytuacji obowiązkiem proboszcza jest przekazać odpowiednią dokumentację do urzędu stanu cywilnego. Jeżeli z jakichś racji małżeństwo sakramentalne zawierane jest poza kościołem parafialnym, to i tak wszelkie formalności musi przeprowadzić parafia właściwa dla jednego z nupturientów.

Abstrahując od kwestii formalno-prawnych, można powiedzieć, że małżeństwo chrześcijańskie, które – jak napisał św. Jan Paweł II w liście do rodzin *Gratissimum sane* (z 2 II 1994) – jest drogą, „która poprzez życie małżeńskie i rodzinne wiedzie do królestwa niebieskiego (por. Mt 7, 14)” (nr 14), ma swój początek w parafii.

Również nawrócenie, jako warunek partycypacji w Królestwie Chrystusa (por. Mk 1,15), aktualizujące się przez sakrament pokuty i całą formację religijno-duchową (np. rekolekcje), dokonuje się w sposób zwyczajny w parafii. Mimo iż wielu wiernych chętnie korzysta z sakramentu pokuty w kościołach zakonnych albo dzięki indywidualnej posłudze konkretnych kapłanów diecezjalnych lub zakonnych, to obowiązkiem duszpasterzy każdej parafii jest zapewnić dyżur w konfesjonale w stosownej porze, aby wierni mieli możliwość skorzystania z łaski przebaczenia i pojednania bez większych utrudnień. Kładą na to nacisk dokumenty Kościoła odnośnie do życia i posługi kapłanów.

Niezwykle ważne miejsce w życiu parafialnej wspólnoty odgrywa Eucharystia, jako uobecnienie Misteriów zbawczych Chrystusa i zarazem przedsmak Jego wiecznego królowania. Jak zostało wspomniane, sprawowanie Mszy świętej, zwłaszcza niedzielnej, stanowi centrum życia każdej parafii. Wierni gromadząc się na sprawowanie Eucharystii, stają się Kościołem – prawdziwą wspólnotą ożywianą Duchem Świętym, w której aktualizuje się tu i teraz Królestwo Boże.

Dla rozszerzania sprawy Królestwa Bożego duże znaczenie ma odpowiednie obchodzenie liturgicznej uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, ustanowione encykliką *Quas primas* Piusa XI (z 11 XII 1925). Czytamy w niej między innymi zachętę papieża adresowaną do biskupów i duszpasterzy, „aby w dniu oznaczonym przed tą roczną uroczystością wygłoszono w każdej parafii kazania do ludu, w których by ten lud dokładnie pouczony o istocie, znaczeniu i ważności tego święta wezwano, by tak życie urządził i ułożył, iżby ono odpowiadało życiu tych, którzy wiernie i gorliwie słuchają rozkazów Boskiego Króla”.

Na osobne i szersze omówienie zasługuje bogaty zestaw sakramentaliów i nabożeństw związanych z pobożnością ludową, które mają nie mniej doniosłe znaczenie dla budowania Królestwa Bożego w sercach ludzi. Tytułem przykładu wspomnijmy o sakramentalium, jakim jest pogrzeb katolicki, którego stroną formalno-prawną także załatwia parafia, niezależnie od tego, gdzie i w jaki sposób odbywa się sam pochówek. Warto zwrócić uwagę na to, jak często w obrzędach pogrzebu, niezależnie od Mszy świętej pogrzebowej, wzmiankowane jest Królestwo Boże. Jeśli zaś chodzi o pobożność ludową, wciąż pielęgnowaną w naszych parafiach odpowiednio do tradycji danego regionu, to na pierwsze miejsce wysuwa się kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, szczególnie w związku z celebrowaniem pierwszych piątków miesiąca. Centralną ideą tego kultu jest otwarcie się na miłość Chrystusa i przyzwolenie, aby królował On w naszych sercach.

---

Wymienione zostały tu tylko niektóre uświęcające działania w wymiarze parafialnym, w których wyraźnie uwydatnia się troska o rozszerzanie Królestwa Bożego. Niemniej jednak – jak zauważa *Kodeks Prawa Kanonicznego* – „zadanie uświęcania wypełnia Kościół także przy pomocy innych środków, czy to przez modlitwy, w których prosi Boga o uświęcenie wiernych w prawdzie, czy to przez dzieła pokuty i miłości, które przyczyniają się bardzo do zaszczepienia i umocnienia Królestwa Chrystusa w duszach oraz do zbawienia świata” (kan. 839 § 1).

Widzimy zatem, że nie inaczej, jak przez strukturę parafialno-sakramentalną dokonuje się nie tylko pierwsza partycypacja w rzeczywistości Królestwa Bożego, ale także jej permanentna aktualizacja.

### b) Głoszenie słowa Bożego

To samo dotyczy profetycznej misji Kościoła, która swe ukonkretnienie ma w parafii. Zwyczajne głoszenie „Ewangelii o królestwie” (por. Mt 4,23; 9,35; 24,14; Łk 8,1) również dokonuje się w przestrzeni parafialnej przez przepowiadanie w ramach liturgii, nauczanie katechetyczne adresowane do dzieci i młodzieży oraz do dorosłych różnych stanów i zawodów. Wobec tego wszelkie inicjatywy ewangelizacyjne ruchów czy wspólnot o tyle są skuteczne i mają sens, o ile bazują na zwyczajnej parafialnej pracy duszpasterskiej, dopełniają ją i w niej zakotwiczą wiernych. Dotyczy to między innymi różnego rodzaju ruchów intronizacyjnych, których zaangażowanie w propagowanie królowania Chrystusa w sercach ludzi, rodzinach i całym państwie nie może odbywać się z pominięciem duszpasterstwa parafialnego.

Nie będzie przesadą podkreślenie, że tematem centralnym parafialnego nauczania, aczkolwiek nierzadko wyrażonym *implicite*, powinno być Królestwo Boże we wszystkich jego aspektach i wymiarach. Taka jest bowiem Ewangelia, w której ta kwestia jest tematem wiodącym. Do takiego stwierdzenia upoważnia nauczanie Kościoła. Na przykład Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (z 30 IX 2010) stwierdza, że „kiedy głosi się Słowo, mówi się o Królestwie Bożym” (nr 93). A nieco dalej w tym dokumencie, przywołując słowa swego poprzednika św. Pawła VI, zauważa on, że „nie ma prawdziwej ewangelizacji bez głoszenia imienia i nauki, życia i obietnic, Królestwa i tajemnicy Jezusa Nazareńskiego, Syna Bożego” (nr 98). Podobnie uczy papież Franciszek. Między innymi w jego adhortacji *Evangelii gaudium* o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie (z 24 XI 2013) czytamy, że „ewangelizować to czynić obecnym Królestwo Boże w świecie” (nr 176).

W tym duchu wypowiada się Kongregacja do spraw Duchowieństwa, która w dwóch instrukcjach dotyczących kapłańskiej posługi porusza kwestię odpowiedzialności duszpasterzy zarówno za misję uświęcania, nauczania i misję kierowania wspólnotą wierzących. W pierwszej z nich pt. *Kapłan głosiciel Słowa*,

*szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* (z 19 III 1999) czytamy, że „zwiastowanie Królestwa polega nie tylko na głoszeniu chwały Bożej, ale sprawia, że ta chwała jaśnieje w samym przepowiadaniu. Ewangelia głoszona w Kościele jest nie tylko orędziem, ale zbawczym Bożym działaniem, jakiego doznają ci, którzy słuchają z wiarą i w duchu posłuszeństwa to orędzie przyjmują” (II, 1). To stwierdzenie jest o tyle ważne, że – jak czytamy w drugiej instrukcji pt. *Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* (z 4 VIII 2002) – „parafia jest też uprzywilejowanym miejscem głoszenia Słowa Bożego. Dokonuje się to na różne sposoby i każdy wierny jest wezwany do aktywnego udziału...” (nr 4).

Każda zatem forma przepowiadania, jaką podejmuje się w przestrzeni życia parafialnego, jest ewangelizacją i zarazem w jakimś sensie proklamowaniem Królestwa Chrystusa. Te formy mogą być bezpośrednie i pośrednie, a zarazem oficjalne i nieoficjalne. Bezpośrednią formą przepowiadania Ewangelii o Królestwie Bożym, opartą na żywych relacjach międzyosobowych, jest głoszenie homilii w ramach liturgii Mszy świętej, która – jak uczył Sobór Watykański II – jest pierwszą i najlepszą katechezą, jak również podczas celebracji pozostałych sakramentów oraz nabożeństw związanych z różnymi formami pobożności ludowej, takimi jak np. Gorzkie żale, Droga krzyżowa, Godzina Święta w pierwsze czwartki miesiąca, pierwszosobotnie czy fatimskie maryjne nabożeństwa itp.

Bezpośrednią formą ewangelizacji, pozostającą zawsze w służbie Królestwa Bożego, jest także katecheza, której nie należy zawężyć jedynie do obowiązku szkolnego dzieci i młodzieży. Zawsze Kościół przywiązywał wielką wagę do katechezy dorosłych i zanim pod wpływem różnych uwarunkowań społeczno-historycznych stała się ona domeną dzieci i młodzieży, była przywilejem dorosłych, którzy bądź to przygotowywali się do własnego chrztu lub innych, a zwłaszcza swoje dzieci wprowadzali w życie dojrzałą wiarą. Z tej racji katecheza od początku miała i ma wciąż doniosły wymiar mistagogiczny, czyli jest nie tylko przekazem wiedzy o tym, w Kogo i dlaczego wierzymy, ale faktycznym uczeniem się wiary i życiem zasadami Królestwa Bożego. W wymiarze życia parafialnego nie można w związku z tym zawężyć katechezy jedynie do sali lekcyjnej czy katechetycznej. Odbywa się ona również w ramach różnych spotkań formacyjno-modlitewnych wspólnot i ruchów, które istnieją przy parafii, a nawet w kancelarii parafialnej i podczas wizyty duszpasterskiej w domach parafian. Wszędzie tam, gdzie w jakiś sposób głoszona jest Ewangelia, nie może zabraknąć świadomości służenia sprawie królowania Chrystusa w ludzkich sercach i przestrzeni społeczno-eklezyjalnej, w której wierni żyją.

Natomiast pośrednią formą ewangelizacji jest posługiwanie się różnorodnymi środkami komunikacji, zarówno klasycznymi, takimi jak: dobra, religijna książka czy prasa oraz radio i telewizja, jak i nowoczesnymi, do których zaliczamy Internet i oparte na nim wszelkiego rodzaju komunikatory czy portale społecznościowe.



---

Mimo iż niekiedy mają one dużo większą siłę oddziaływania aniżeli ewangelizacja bezpośrednia, to nazywamy je pośrednimi, gdyż żywa relacja osobowa jest w nich dość ograniczona, a niekiedy tylko pozorna. Tymczasem, jak podkreślał św. Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi* o ewangelizacji w świecie współczesnym (z 8 XII 1975), „oprócz ogólnego i publicznego głoszenia Ewangelii zawsze jest godne uznania i ważne przekazywanie Ewangelii prywatne, od osoby do osoby. Używał go bardzo często sam Pan...” (nr 46).

W tym względzie szczególne znaczenie ma dawanie osobistego przykładu na zasadzie świadectwa. W tejże adhortacji poprzednik św. Jana Pawła II stwierdza, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (nr 41). Z tej racji bezpośrednia relacja między osobami ma bardzo ważne znaczenie dla przekazu Ewangelii o Królestwie Bożym. Kto przyjął Chrystusa za swego Pana i Króla i żyje tym na co dzień, nie musi używać wielu słów, aby innych przekonywać, jak wielką wartością i szczęściem jest styl życia duchem Królestwa Bożego.

Budowanie Królestwa Chrystusa w parafii, a tym samym uznanie Jego królowania, nie może się skutecznie dokonywać bez czynnego i twórczego zaangażowania ludzi świeckich, niezależnie od ich przynależności do jakichkolwiek stowarzyszeń, wspólnot, grup czy ruchów. Do takiego odpowiedzialnego zaangażowania się w życie parafii jako Kościoła w danym miejscu wzywa świeckich św. Jan Paweł II w cytowanej adhortacji *Christifideles laici*, stwierdzając z naciskiem, że właśnie „oni, i przede wszystkim oni, winni uświadamiać sobie coraz wyraźniej nie tylko to, że należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem, to znaczy wspólnotą wiernych żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem Papieża, oraz pozostających z nim w łączności Biskupów. Oni są Kościołem” (nr 9).

### c) Pełnienie dzieł miłosierdzia

Realizacja królewskiego czy też pasterskiego posłannictwa Chrystusa, które Kościół ukonkretniony w parafii ma wypełniać, nie jest możliwa bez zaangażowania ludzi świeckich. To posłannictwo w sposób najbardziej czytelny objawia się w pełnieniu dzieł miłosierdzia, a tym samym wyraża rzeczywistość Królestwa Bożego w każdym wymiarze życia Kościoła. Święty Jan Paweł II w cytowanej adhortacji *Christifideles laici* pisze, że „miłość bliźniego wyrażająca się w najstarszych i zawsze nowych dziełach miłosierdzia co do ciała i co do ducha, stanowi najbardziej bezpośrednią, powszechną i powszednią formę owego ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego, co stanowi specyficzne zadanie świeckich” (nr 41). Jest zarazem najbardziej czytelnym przejawem budowania Królestwa Bożego w doczesnym wymiarze.

W przypowieści o sądzie ostatecznym, zawartej w Ewangelii Mateuszowej (25, 31-46), Chrystus Pan udział w swoim królowaniu ściśle związał bowiem z posługą miłosierdzia wobec potrzebujących. To jest niezwykle ważny wymiar

życia parafialnego, choć czasem bywa niedoceniany, a przez to zaniedbywany, albo zredukowany do zastępczych przedsięwzięć o charakterze kulturalno-społecznym, jak np. zakładanie szkół czy świetlic, boisk sportowych, lodowisk itp. Tymczasem – jak wskazują dokumenty Kościoła o posłudze kapłanów, a zwłaszcza nauczanie papieża Franciszka w związku z Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia – zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych i duchowych konkretnych wiernych jest jednym z priorytetowych zadań parafii i proboszcza. Organizowana w parafii wielopostaciowa działalność charytatywna tym różni się od przedsięwzięć innych instytucji dobroczynnych i działań filantropijnych, że ma na względzie doprowadzenie człowieka do udziału w Królestwie Chrystusa, a nie tylko doraźne zaspokojenie jego potrzeb materialnych.

W tym kontekście wymowne staje się stwierdzenie zawarte w cytowanej instrukcji Kongregacji do spraw Duchowieństwa pt. *Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, mówiące o tym, że „wychowywanie do pełnienia dzieł miłosierdzia względem duszy i ciała pozostaje jednym z duszpasterskich priorytetów i znakiem żywotności chrześcijańskiej wspólnoty” (nr 22). W sposób szczególny należy to odnieść do parafii. Jeżeli bowiem Kościół ma być znakiem miłosierdzia Pana – jak mówił papież Franciszek w przemówieniu do uczestników międzynarodowego spotkania nt. *Evangelii gaudium* w dniu 19 IX 2014 roku, „to pora na konkretne zaangażowanie [...], w którym mamy pracować nad powiększaniem królestwa Bożego (por. J 4, 35-36). Ileż ubóstwa i samotności widzimy, niestety, w dzisiejszym świecie! Ileż osób żyje w wielkim cierpieniu, i oczekują od Kościoła, aby był znakiem bliskości, dobroci, solidarności i miłosierdzia Pana. To jest zadanie, które w sposób szczególny obowiązuje tych, którzy są odpowiedzialni za duszpasterstwo: biskupa w diecezji, proboszcza w swojej parafii, diakonów w posłudze miłości, katechetów i katechetki w ich misji przekazywania wiary... Krótko mówiąc, wszyscy, którzy pracują w różnych dziedzinach duszpasterstwa, są wezwani do rozpoznawania i odczytywania tych znaków czasu, aby dawać mądrą i wielkoduszną odpowiedź”.

Chodzi więc o to, aby – jak pisał papież w liście apostolskim *Misericordiae Vultus* (z 11 IV 2015) – do wszystkich: tak wierzących, jak i tych, którzy są daleko, dotarł „balsam miłosierdzia jako znak królestwa Bożego, które jest już obecne pośród nas” (nr 5). Koniecznie więc należy zadbać, aby „w naszych parafiach, w naszych wspólnotach, w stowarzyszeniach, w ruchach, gdziekolwiek są chrześcijanie, każdy odnalazł oazę miłosierdzia” (tamże, nr 12).

Oprócz pełnienia różnorodnych dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, budowanie Królestwa Bożego w wymiarze parafialnym przejawiać się będzie we wszelkiego rodzaju przedsięwzięciach i działaniach, w których potwierdzenie znajdują słowa z prefacji mszalnej na uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Jest tam mowa o wiecznym i powszechnym Królestwie, które jest królestwem prawdy i życia, królestwem świętości i łaski, królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju.

---

O królowaniu Chrystusa w danej parafii można więc mówić wówczas, gdy większość z należących do niej wiernych ożywiać będzie troska o prawdę we wzajemnym codziennym komunikowaniu się i o piękno języka, który wyraża miłość oraz jest narzędziem pokoju. Wówczas nie ma miejsca na kłamstwo, wulgarność i agresję, czy inne grzechy języka, jak chociażby plotka, pomówienie, oszczerstwo itp.

Miejsce dla Chrystusa Króla w życiu parafii jest także wówczas, gdy szanowane jest życie od poczęcia w sposób, jaki przewidział Bóg Stwórca, aż do naturalnej śmierci. Wrażliwość na dar życia przejawiać się będzie także w roztropnej trosce o zdrowie i bezpieczeństwo. W tym zakresie parafia ma szerokie możliwości podejmowania różnych skutecznych inicjatyw we współpracy z odpowiednimi służbami czy instytucjami, jak na przykład służba zdrowia, policja, szkoła czy ośrodek kultury.

Troska o życie jako przejaw budowania Królestwa Chrystusa w parafii musi uwzględniać jego psychiczno-duchowy wymiar. Parafia ze swej istoty jest naturalnym środowiskiem życia duchowego, które rozwija się w określonych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych. Wobec tego zaangażowanie zarówno duszpasterzy, jak i wszystkich parafian w podnoszenie kulturalnego oraz materialnego poziomu życia w swoim środowisku, opartego na zasadach sprawiedliwości społecznej, to także element królowania Chrystusa w naszej codzienności.

Innymi słowy, parafia jako ukonkretnienie Kościoła w przestrzeni i czasie nie ogranicza Królestwa Bożego jedynie do wymiaru duchowego. Ta pokusa przesadnej spirytualizacji życia chrześcijańskiego jest całkiem realna. Polega ona na oddzieleniu spraw religijno-duchowych od życia na co dzień. Tymczasem nie można być uczniem Chrystusa i uznawać Go za swego Króla i Pana jedynie w przestrzeni sakralnej i do tego tylko od święta. Chrześcijanin, który swą wiarę traktuje poważnie, potrafi umiejętnie łączyć ewangeliczne wymagania Królestwa Bożego z doczesnością, a więc – jak uczył Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (z 7 XII 1965) – „przepajac świat duchem chrześcijańskim” (nr 43). To jest priorytetowe zadanie świeckich. W ten sposób „rzeczywiście sprawują oni apostołstwo przez swą pracę zmierzającą do szerzenia Ewangelii oraz uświęcania ludzi i do przepajania duchem ewangelicznym oraz doskonalenia porządku spraw doczesnych, tak że ich wysiłek w tej dziedzinie daje jawne świadectwo o Chrystusie i służy zbawieniu ludzi” – czytamy w drugim numerze soborowego dekretu o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (z 18 XI 1965).

Nieco dalej w tymże dokumencie znajdujemy słowa, że „posłannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, ale także na przepajaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych. Świeccy zatem wypełniając to posłannictwo Kościoła, prowadzą działalność apostołską zarówno w Kościele, jak i w świecie, tak w porządku duchowym, jak i doczesnym; chociaż się te porządki różnią,

to jednak w jedynym planie Bożym są zespolone, że sam Bóg pragnie cały świat przekształcić w Chrystusie w nowe stworzenie, zaczątkowo już tu na ziemi, a w pełni w dniu ostatecznym. Człowiek świecki będąc jednocześnie wyznawcą wiary i obywatelem tego świata, winien się zawsze kierować w obydwu porządkach jednym sumieniem chrześcijańskim” (nr 5).

Te słowa Ojców Soboru sprzed ponad pół wieku nie tylko nie przedawniły się, ale w kontekście podejmowanych żarliwych wysiłków na rzecz królowania Chrystusa w naszych parafiach i całym narodzie stają się bardziej czytelne.

\* \* \*

Nawiązując do słów Chrystusa: „Oto bowiem Królestwo Boże pośród was jest” (Łk 17,21), wypada na koniec stwierdzić, że Kościół, który jest wspólnotą wiążących ożywianą Duchem Świętym, i powołany został do szerzenia królowania Chrystusa w świecie, czyni to przede wszystkim przez swoją podstawową strukturę, jaką jest parafia.

Jeśli więc chcemy, aby Polska stawała się prawdziwie Królestwem Chrystusa, to przede wszystkim należy zatroszczyć się o zdynamizowanie duszpasterstwa parafialnego. Chodzi nie tyle o to, aby epatować wiernych hasłami i różnymi akcjami (np. stawianie pomników Chrystusa Króla, marsze oraz orszaki itp., choć to też jest potrzebne jako wyraz wiary i dążeń), ale głównie o to, aby w życiu osobistym, rodzinnym, a przede wszystkim parafialnym z całą konsekwencją i odpowiedzialnością praktykować wiarę tak, aby prowadziła ona do zjednoczenia z Chrystusem i wejścia w przestrzeń Jego uświęcająco-zbawczej obecności.

Skoro 19 XI 2016 roku na tym miejscu – w krakowskich Łagiewnikach – jako naród i państwo uroczystie zadeklarowaliśmy przyjęcie Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, to oznacza, że teraz potrzeba wielkiej, długofalowej, pokornej i zgodnej pracy duszpasterskiej w podstawowych strukturach Kościoła, jaką są nasze parafie. Nie mówimy jednak o tym, że to proboszcz i nasi duszpasterze mają realizować jakieś specjalne zadania pod hasłem: „Króluj nam, Chryste!”, lecz o tym, że to my – przede wszystkim świeccy – świadomi wielkości zadania, jakie zostało nam powierzone, mamy zrobić wszystko co możliwe, aby nasze parafie stały się tymi środowiskami, gdzie każdy może realnie odczuć, czym jest Królestwo niebieskie i jaka jest radość zjednoczenia z Nim na co dzień.

Mamy pod tym względem wiele do zrobienia, jeśli chodzi o zaangażowanie w życie liturgiczne, w ewangelizację i dzieła miłosierdzia na poziomie naszych parafii. Jeśli przemienimy nasze parafie, to zmieni się także Polska. Niech więc najpierw nasze parafie stają się rzeczywistym Królestwem Chrystusa i Jego Matki, jak o to modlił się niebawem beatyfikowany Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński w akcie osobistego oddania się Matce Bożej:



„Matko Boża, Niepokalana Maryjo!

Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam. Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę miłości.

Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką.

Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna, i zawsze zwyciężasz.

Spraw więc, Wspomożycielko wiernych, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twego Syna i Twoim. Amen”

